

Sygn. akt III AUa 194/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2011 r. w Szczecinie

sprawy L. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o doliczenie okresu zatrudnienia do stażu pracy

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 stycznia 2011 r. sygn. akt VI U 1220/10

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I częściowo w ten sposób, że przyznaje L. G. prawo do obliczenia wysokości przyznanego świadczenia rentowego z zaliczeniem do okresów składkowych okresu od 10 lutego 1979r. do 31 sierpnia 1980r., poczynając od 1 maja 2007r.
- odstępuje od obciążenia ubezpieczonej zwrotem kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sygn. akt III AUa 194/11

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 sierpnia 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił L. G. prawa do doliczenia do okresów składkowych okresu zatrudnienia od 1 stycznia 1979r. do 31 sierpnia 1980r. Decyzja została wydana po rozpoznaniu wniosku ubezpieczonej z 24 maja 2010r. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że przedłożone przez L. G. świadectwo pracy wystawione przez zakład pracy (...)S (...) nie może stanowić środka dowodowego. Odwołano się przy tym do „akt sprawy” oraz oświadczenia ubezpieczonej z dnia 30 października 2002r., w którym wskazała ona, że pracowała w charakterze pomocy domowej u przedstawiciela w/wym. firmy, a nie w tej firmie.

Pismem z dnia 26 sierpnia 2010 roku L. G. wniosła odwołanie od powyższej decyzji, podnosząc, że przedłożyła w organie rentowym takie świadectwo pracy, jakie wydał jej pracodawca po zakończeniu pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację przedstawioną w zaskarżonej decyzji. Dodatkowo wskazał, że wystąpiono do (...) Oddziału w G. o ustalenie danych osobowych przedstawiciela firmy (...)’S (...) i potwierdzenie okresu ubezpieczenia, jednak nie przyniosło to żadnych rezultatów.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2011r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych **zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał L. G., począwszy od 1 września 2002r., prawo do obliczenia wysokości przyznanego jej świadczenia rentowego z zaliczeniem do okresów składkowych okresu zatrudnienia w (...)’S (...) od 10 lutego 1979r. do 31 sierpnia 1980r.; oddalił odwołanie w pozostałym zakresie oraz stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie.**

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

L. G. urodziła się w dniu 13 czerwca 1955r.

Począwszy od dnia 10 lutego 1979r. jeden z przedstawicieli przedsiębiorstwa (...)’S (...), pracujący w biurze w S., zatrudnił L. G. na podstawie umowy o pracę jako pomoc domową do swojego domu. Do 11 marca 1979r. L. G. była zatrudniona na okres próbny, z wynagrodzeniem wynoszącym 1500 zł miesięcznie, natomiast od 12 marca 1979r. na podstawie umowy na czas nieokreślony, z wynagrodzeniem w wysokości 2000 zł miesięcznie. Od 1 lipca 1980r. wynagrodzenie ubezpieczonej wzrosło do 2500 złotych miesięcznie. Zatrudnienie L. G. jako pomocy domowej zostało uzgodnione z szefem przedsiębiorstwa w Polsce i potraktowane jako zatrudnienie pracownika wykonującego pracę na koszt i na rzecz tego przedsiębiorstwa, nie zaś na rzecz osoby prywatnej. Wyплаты z tytułu wynagrodzeń wszystkich pracowników, w tym L. G. były odnotowywane na zbiorczej liście płac pracowników. Na każdej z list płac, obejmujących okres od marca 1979r. do sierpnia 1980r., w przypadku należności ubezpieczonej odnotowano, iż od należnych jej wynagrodzeń potrącono składki na cele emerytalne oraz podatek. W tym czasie (...)’S (...) rozliczała się z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych za pomocą deklaracji bezimiennych. Stosunek pracy łączący L. G. z (...)’S (...) ustał z dniem 31 sierpnia 1980r.

Ubezpieczona znalazła pracę w (...)’S (...) dzięki mężowi siostry swojego męża - E. K., który pracował w tym przedsiębiorstwie jako kierowca. Obowiązki wynikające z umowy o pracę wykonywała w domu przedstawiciela tego przedsiębiorstwa, jednak wszystkie formalności związane z umową załatwiała w biurze (...)’S mieszczącym się przy ulicy (...) w S.. Tam też, w kasie przedsiębiorstwa, odbierała wynagrodzenie za pracę.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika nadto, że L. G. w sierpniu 2002r. złożyła w (...) oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniosek o przyznanie jej prawa do renty. Do wniosku dołączyła kwestionariusz, w którym wypisała wszystkie dotychczasowe okresy swojego zatrudnienia - jako jeden z nich wskazała okres od 1 stycznia 1979r. do 31 sierpnia 1980r., związany z pracą w przedsiębiorstwie (...)’S (...). Zapisy w kwestionariuszu poparła dołączając oryginalne świadectwo pracy, datowane na 10 września 1990r., opatrzone pieczęcią nagłówkową przedsiębiorstwa (...)’S (...) w G., w którego treści wskazano, że L. G., córka H., urodzona (...), była zatrudniona w (...)’S (...) w okresie od 1 stycznia 1979r. do 31 sierpnia 1980r. jako pomoc domowa, otrzymując na tym stanowisku wynagrodzenie w wysokości 2 500 złotych. Zaznaczono także, że stosunek pracy został rozwiązany na podstawie porozumienia stron. Rozpoznając wniosek ubezpieczonej o przyznanie jej prawa do renty, (...) Oddział w S. wydał w dniu 20 września 2002r. decyzję, którą przyznał jej prawo do renty od 1 września 2002r. W treści decyzji zamieszczono jedynie jej standardowe elementy, dotyczące wyliczenia wysokości świadczenia i wskazania daty jego przyznania oraz terminu wypłaty. Wskazano tam również, że przyznając świadczenie i ustalając jego wysokość organ uwzględnił 19 lat i 5 miesięcy okresów składkowych oraz 8 miesięcy okresów nieskładkowych. Nie zamieszczono tam natomiast żadnego

rozstrzygnięcia negatywnego, z którego wynikałoby, iż w jakimś zakresie organ rentowy uznał wniosek ubezpieczonej za niezasadny.

Sąd Okręgowy ustalił także, że po wydaniu wymienionej wyżej decyzji Zakład (...) podejmował czynności w celu ustalenia czy L. G. podlegała ubezpieczeniu od dnia 1 stycznia 1979r. do 31 sierpnia 1980r. w postaci dwukrotnego odebrania od ubezpieczonej oświadczenia oraz zwrócenia się do Oddziału ZUS w G. z prośbą o informacje. Po dokonaniu powyższych czynności pracownicy (...) oddziału ZUS nie podjęli żadnych działań formalnych; w szczególności nie została wydana w jej sprawie jakakolwiek decyzja.

W dniu 24 maja 2010r. L. G. złożyła w (...) oddziale ZUS pismo, zatytułowane „podanie”, w którym wskazała, że nie naliczono jej okresu zatrudnienia od lutego 1979r. do sierpnia 1980r. Jednocześnie wskazała, że świadectwo pracy znajduje się w dokumentach ZUS, w związku z czym wnosi o „weryfikację” jej dokumentów. Po otrzymaniu powyższego pisma pracownicy organu rentowego ponownie zwrócili się do (...) oddziału ZUS z prośbą o potwierdzenie okresu ubezpieczenia L. G.. W odpowiedzi (...) oddział ZUS ponownie przesłał wyłącznie informację o tym, że we wskazywanym okresie płatnik (...)’S (...) rozliczał się na podstawie deklaracji rozliczeniowych bezimiennych. Przed wydaniem zaskarżonej decyzji pracownicy organu rentowego nie podjęli żadnych innych działań.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy doszedł o przekonania, że odwołanie jest w przeważającej mierze zasadne.

Oceniając treść złożonego przez ubezpieczoną świadectwa pracy Sąd Okręgowy miał na uwadze przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. 83.10.49 z późn. zm.) a także art. 97 § 2 k.p. w brzmieniu obowiązującym w dacie zatrudnienia ubezpieczonej u omawianego pracodawcy. Zdaniem Sądu Okręgowego, świadectwo pracy wystawione L. G. przez przedsiębiorstwo (...)’S (...) i przedłożone przez nią w 2002 roku w ZUS, spełnia wszystkie wymogi formalnoprawne. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się istnienia żadnych realnych podstaw, dla których organ rentowy miałby powody, by powziąć wątpliwości co do tego u jakiego pracodawcy była zatrudniona ubezpieczona. Sąd pierwszej instancji zauważył, że ani obecnie, ani w latach 1979-1980 nie istniały żadne przepisy prawa, które określałyby zamknięty katalog stanowisk, na jakich pracodawcy mogą zatrudniać pracowników. Istotne znaczenie ma zaś jedynie to, czy łączący strony stosunek prawny posiada takie cechy, jakie wynikają z zawartej przez strony umowy oraz czy praca jest faktycznie wykonywana. Zauważył przy tym Sąd pierwszej instancji, że jedyna rozbieżność, jaka zaistniała pomiędzy treścią wystawionego świadectwa pracy, a danymi wynikającymi z posiadanej przez pracodawcę dokumentacji dotyczyła daty początkowej, od której L. G. została zatrudniona. W ocenie Sądu powyższe nie budziło jednak wątpliwości co do samego faktu zatrudnienia ubezpieczonej u tego pracodawcy.

W tej sytuacji, Sąd uznał, iż koniecznym jest przyznanie ubezpieczonej prawa do obliczenia wysokości jej świadczenia rentowego z uwzględnieniem wskazanego wyżej okresu i to począwszy od dnia 1 września 2002r., nie zaś od maja roku 2010. Sąd Okręgowy odwołał się przy tym do treści przepisu art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r., o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009r nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej jako „ustawa emerytalna”). W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw, by uznać, iż „wniosek” o jakim mowa w tym przepisie L. G. zgłosiła dopiero w maju 2010r. Zdaniem Sądu ubezpieczona taki wniosek złożyła jednocześnie z wnioskiem o przyznanie jej prawa do renty (co nastąpiło w dniu 22 sierpnia 2002r.), jednak przez osiem następných lat nie został on w ogóle w żaden sposób przez organ rentowy rozpoznany. W tej sytuacji pismo L. G. datowane na dzień 24 maja 2010r. należało potraktować wyłącznie jako ponowienie wniosku złożonego osiem lat wcześniej, nie zaś jako „nowy” wniosek. Podkreślił przy tym Sąd Okręgowy, że załatwienie sprawy winno nastąpić poprzez wydanie decyzji. Tymczasem w niniejszej sprawie organ rentowy wydał wprawdzie decyzję, jednak z jej treści wynika wyłącznie tyle, że organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do renty od określonej daty oraz jaka jest wysokość tego świadczenia; nie zamieszczono ani jednego zdania, z którego ubezpieczona mogłaby wywnioskować, że w jakimś zakresie jej wniosek został przez ZUS uznany za niezasadny.

Sąd Okręgowy dostrzegł przy tym, iż w aktach osobowych L. G. z okresu jej pracy u kolejnego pracodawcy, tj. w Przedszkolu (...) (obecnie Publicznym) nr 44 w S. znajduje się dokument zatytułowany „Życiorys”, datowany na dzień 29 października 1980r., w którym L. G. napisała „Do chwili obecnej nie pracowałam” jednakże, zdaniem Sądu, owo jedno zdanie nie może jednak skutecznie podważyć treści omówionych wcześniej dokumentów. W dokumentach zgadzają się bowiem wszystkie dane ubezpieczonej; przedsiębiorstwo to ponadto przez szereg miesięcy odprowadzało za tak zidentyfikowaną L. G. składki na cele emerytalne oraz podatki.

Odwołując się do znowelizowanego przepisu art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z interpretacją Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 11 września 2007r., sygn. P 11/07, OTK-A 2007/8/97) przyjmować należy, że za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w sprawie świadczenia rentowego lub emerytalnego uznaje się dzień wpływu do organu rentowego prawomocnego orzeczenia sądu ustalającego prawo do tego świadczenia, o ile za nieustalenie tych okoliczności we wcześniejszym terminie nie ponosi odpowiedzialności organ rentowy. Od dnia 1 kwietnia 2009 roku sąd badający decyzję merytorycznie ma - w celu zapewnienia ubezpieczonemu uzyskania prawa do odsetek od razu, bez konieczności prowadzenia odrębnego postępowania sądowego - w przypadku zmiany tej decyzji na korzyść ubezpieczonego obowiązek orzec, czy jego zdaniem organ rentowy ponosi odpowiedzialność za opóźnienie w wydaniu prawidłowej decyzji. Jak zaś wynika z przedstawionych wyżej wyników postępowania dowodowego, ustalenia organu rentowego w przedmiocie spełnienia przez ubezpieczoną przesłanek do uznania jej w tym czasie za osobę ubezpieczoną okazały się błędne. Organ rentowy nie miał wystarczających podstaw, by podważyć miarodajność złożonego przez ubezpieczoną świadectwa, a czyniąc to bez owych podstaw i nie popierając swoich twierdzeń żadnymi dowodami, zadziałał na własne ryzyko. Tym samym koniecznym stało się stwierdzenie, że organ rentowy wydał błędną decyzję, odmawiającą zaliczenia spornego okresu do okresów składkowych w sytuacji, gdy możliwe było wydanie decyzji zgodnej z prawem, gdyby tylko organ rentowy prawidłowo zastosował obowiązujące w tej mierze przepisy. Powyższe oznaczają, że opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisu prawa materialnego art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej poprzez jego nie zastosowanie, gdy w sytuacji ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, złożenia wniosku, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego.

Biorąc pod uwagę powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku i przyznanie prawa do obliczenia wysokości świadczenia z uwzględnieniem okresu zatrudnienia w (...)’S (...), od maja 2007r. oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu poczynionych w toku procesu, jednakże zarzuca, że

przepisy ustawy emerytalnej oraz kodeksu postępowania administracyjnego, nie znają instytucji prawnej ponowienia wniosku, który uprzednio był załatwiony decyzją, która stała się ostateczna, również w sytuacji kiedy była nawet oczywiście błędna. Ustawa przewiduje jedynie instytucję ponownego ustalenia prawa lub jego wysokości. W sytuacji ponownego ustalania prawa Sąd winien uwzględnić postanowienia art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona.

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, iż jak wynika z całego wyводу apelacji zamiarem pozwanego było zaskarżenie wyroku Sądu pierwszej instancji jedynie w części co do ustalenia daty początkowej prawa ubezpieczonej do świadczenia w zmienionej wysokości. Wskazuje na to

jednoznacznie sformułowany przez apelującego wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie prawa do obliczenia wysokości świadczenia z uwzględnieniem okresu zatrudnienia w (...)’S (...) od maja 2007r. Rozbieżność pomiędzy nieprecyzyjnie określonym zakresem zaskarżenia a wnioskiem wskazanym w apelacji może być usunięta poprzez analizę całego wyводу apelacji. Przyjąć należy przy tym, że decydujące znaczenie dla orzekania przez sąd rozpoznający apelację ma wskazanie przez stronę konkretnych żądań (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009r., sygn. V CSK 474/08, Lex nr 508985). Oczywiście omyłki zaś czy niedokładności w sformułowaniu konstrukcyjnych elementów apelacji nie prowadzą do jej odrzucenia, jeśli z apelacji czy też jej sprecyzowania wynika w sposób dostateczny zakres zaskarżenia i wnioski apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2007r., sygn. II PZ 57/07, OSNP/3-4/46; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007r., sygn. I CZ 14/07, LEX nr 315605; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006r., sygn. III CZ 83/06, LEX nr 607272).

Przechodząc do meritum sprawy, w pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że bezsporne w niniejszej sprawie pozostawały ustalenia co do faktycznego zatrudnienia ubezpieczonej w okresie od 10 lutego 1979r. do dnia 31 sierpnia 1980r. W tym zakresie wyrok Sądu Okręgowego zmieniający decyzję organu rentowego uprawomocnił się na skutek niezaskarżenia przez żadną ze stron postępowania. Zauważyć należy także, że uprawomocniło się rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zawarte w punkcie trzecim sentencji, tj. stwierdzające odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie.

Odwołując się do treści art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu, z uwzględnieniem ust. 2 Sąd Okręgowy skonstatował, że ów wniosek złożony został już w 2002 roku stąd należało przyznać ubezpieczonej prawo do świadczenia od 1 września 2002 roku. Tymczasem, istotnie, ubezpieczona złożyła w sierpniu 2002r. wniosek o rentę z tytułu niezdolności pracy, w którym to wniosku wskazała na fakt zatrudnienia w firmie (...)’S (...) jednakże nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż wniosek ten nie został rozpoznany. Decyzja organu rentowego z dnia 20 września 2002r. wyraźnie stwierdza, że jej wydanie nastąpiło po rozpatrzeniu wniosku ubezpieczonej z dnia 22 sierpnia 2008r. Z decyzji wynika przy tym, jaki okres składkowy oraz nieskładkowy został uwzględniony. Istotnie, rację ma Sąd pierwszej instancji, że pożądanym byłoby aby decyzja ta wyraźnie wskazywała, iż ubezpieczonej odmówiono uwzględnienia okresu zatrudnienia od 10 lutego 1979r. do 31 sierpnia 1980r. jednakże powyższe uchybienie nie może prowadzić do stwierdzenia, że decyzja w tym zakresie nie zapadła a tym samym wniosek ubezpieczonej nie został rozpoznany w całości. Ubezpieczona zresztą miała prawo wnieść odwołanie od powyższej decyzji czego nie uczyniła w prawem przewidzianym terminie.

Dopiero pismem z dnia 24 maja 2010r. wniosła o ponowną weryfikację jej dokumentów wskazując, że nie uwzględniono jej okresu zatrudnienia od lutego 1979 roku do sierpnia 1980 roku. Sama ubezpieczona wskazała w tym piśmie, że domaga się ponownego rozpatrzenia jej sprawy. Wydana w następstwie rozpoznania wniosku ubezpieczonej decyzja z dnia 18 sierpnia 2010r. wyraźnie stwierdza, iż wydana została po rozpatrzeniu wniosku z dnia 24 maja 2010 roku. Z kolei w odwołaniu od decyzji z dnia 18 sierpnia 2010r. wnioskodawczyni podniosła, że składając dokumenty w 2002 roku pracownica Zakładu Ubezpieczeń Społecznych poinformowała ją, że ten okres nie może zostać uwzględniony (k.2). Po latach ubezpieczona zdecydowała się złożyć podanie o ponowne rozpatrzenie dokumentów. Z powyższego wynika, że sama ubezpieczona była świadoma, iż decyzja z 2002r. rozpatruje częściowo negatywnie jej wniosek o zaliczenie do stażu ubezpieczeniowego okresu zatrudnienia w (...)’S (...).

W tej sytuacji zgodzić należało się z wywodami apelacji, że doszło do złożenia wniosku o ponowne ustalenie wysokości prawa do świadczenia (art. 114 ustawy emerytalnej) a nie do ponowienia uprzednio złożonego a nierozpoznanego wniosku. Celem ponownego ustalenia w trybie przepisu art. 114 ustawy jest ponowne rozstrzygnięcie o uprawnieniach, które powstały ex lege przed wydaniem weryfikowanych decyzji rentowych. Nie ulega wątpliwości, że zgłoszenie wniosku o przyznanie prawa do renty powoduje wszczęcie postępowania o świadczenie emerytalno-rentowe, w wyniku którego powinna być wydana decyzja rozstrzygająca sprawę co do jej istoty lub w inny sposób kończąca to postępowanie. Nieustosunkowanie się w uzasadnieniu owej decyzji co do wszystkich żądań oraz kwestii podnoszonych przez zainteresowanego we wniosku należy jednakże traktować jako równoznaczne z odmową przyznania świadczenia

będącą następstwem błędu organu rentowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 1998r., sygn. II UKN 171/98, OSNP 1999/16/521).

Zgodnie z kolei z art. 133 ust. 1 ustawy emerytalnej w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż:

- 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3;
- 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawomocny punkt III sentencji wyroku Sądu Okręgowego przesądza, że podstawa wymiaru renty ubezpieczonej została zaniżona na skutek błędu organu rentowego. Organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny podziela zarzuty apelującego, że w takiej sytuacji zastosowanie znaleźć winien przepis art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej i prawo do podwyższonego świadczenia winno być przyznane uprawnionej osobie najwcześniej za okres 3 lat poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. W niniejszej sprawie taki wniosek złożony został w maju 2010r. a zatem świadczenie wypłacone być powinno najwcześniej od 1 maja 2007 roku.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w punkcie I w ten sposób, że przyznał L. G. prawo do obliczenia wysokości przyznanego świadczenia rentowego z zaliczeniem do okresów składkowych okresu od 10 lutego 1979r. do 31 sierpnia 1980r. poczynając od dnia 1 maja 2007r.

W punkcie II sentencji wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania nimi ubezpieczonej jako przegrywającej spór z uwagi na całokształt okoliczności sprawy oraz sytuację materialno – osobistą ubezpieczonej.